

Wpływ nazistowskiego i faszystowskiego antysemityzmu na żydowską prasę w Tunezji w latach 1938–1940

Mohsen Hamli

Numer ORCID: 0000-0002-5648-3262

Streszczenie

Dziesięć tunezyjskich czasopism żydowskich, które otwarcie angażowały się w debatę na temat żydowskich spraw politycznych, przestało się ukazywać w 1939 lub 1940 roku, jeszcze zanim reżim Vichy (od grudnia 1940 roku) i naziści (od listopada 1942 roku do maja 1943 roku) zawiesili działalność wszystkich żydowskich gazet. Połowa z tych pism była jawnie prosyjonistyczna, cztery politycznie umiarkowane, jedno zaś opowiadało się za utworzeniem ligi judeoarabskiej. Decyzje kolegów redakcyjnych w sprawie wycofania się z rynku dziennikarskiego nie były podyktowane względami zdrowotnymi ani opłacalnością finansową. Nie wynikały też z tak prozaicznych przyczyn jak utrata zainteresowania czytelników. W rzeczywistości stało się tak, ponieważ właściciele czasopism i pracujący w nich dziennikarze żywili głębokie przekonanie, że tunezyjskich Żydów czeka straszliwy los, a rządzący w kraju i wspierany przez nazistów reżim Vichy nie oszczędzi im gehenny, którą przechodzili ich europejscy współwyznawcy.

W artykule dokonano analizy reakcji różnych tunezyjskich czasopism żydowskich na nazistowski i faszystowski antysemityzm w Europie u progu i po wybuchu II wojny światowej, a także wpływu europejskiego antysemityzmu na pogorszenie stosunków między tunezyjskimi a włoskimi Żydami w Tunezji.

W latach trzydziestych XX wieku podział tunezyjskich Żydów na asymilantów, tradycjonalistów (przeciwników asymilacji, dla których naturalizacja oznaczała dejudaizację), syjonistów¹, rewizjonistów (lub prawicowych syjonistów) i zwolenników ligi judeoarabskiej (którzy uważali, że naturalizacja uniemożliwiłaby tunezyjskim Żydom zwiążanie swojego losu z losem ich muzułmańskich rodaków) (Hamli, 2010, s. 133; Sebag, 1991, s. 182–183) doprowadził do wyodrębnienia się trzech grup czasopism. Pierwsza obejmowała tytuły syjonistyczne lub rewizjonistyczne, druga – informacyjne, które broniły prawa północnoafrykańskich Żydów do angażowania się w procesy asymilacji lub naturalizacji, a trzecia – jedno czasopismo, które popierało ligę judeoarabską.

Tytuły reprezentujące syjonizm lub syjonizm rewizjonistyczny to „Cahiers du Betar” (1937–1939)², „La Gazette d’Israel” (1938–1939)³, „Al-Yahudi” („Żyd”, 1939–1940)⁴, „La Semaine Juive” (1937–1939)⁵ i „Tel Aviv” (1936–1939)⁶. Wśród gazet „proizraelskich” o orientacji asymilatorskiej można wymienić „La Griffé” (1938–1939)⁷, „L’Homme Libre” (1939)⁸, „La Vérité” (1938–1939)⁹ i „Tunis Passe” (1936–1939)¹⁰. Tradycjonalistyczny „La Cravache” (1934–1939) opowiadał się natomiast za utworzeniem ligi

- 1 Sześć nurtów syjonistycznych w Tunezji – rewizjonistyczny, ogólny, lewicowy, mizrahijski, socjalistyczny (Partia Pracy, Haszomer Hacair, Socjalistyczni Demokraci) i filantropijny – było reprezentowanych w kraju przez ponad 30 stowarzyszeń.
- 2 „Cahiers du Bétar: Organe mensuel d’éducation Juive” (kwiecień 1937 roku – 14 lipca 1939 roku), 13 rue d’Isly i 5 rue Ben Seniour, Tunis; syjonizm rewizjonistyczny; dyrektor: Alfred Louzon; zarządca: Joseph Berrebbi; redaktor naczelny: Jacques Silvera (w 1939 roku); dwie do czterech stron; nakład 1,2 tys. egz.
- 3 „La Gazette d’Israel: Hebdomadaire d’informations et d’action Juive paraissant le Vendredi” (21 października 1938 roku – 28 lipca 1939 roku; 20 grudnia 1945 roku – 27 września 1951 roku); rue d’Athenes, Tunis; syjonizm; dyrektorzy: David Boccara, Raymond Cohen, Victor Haouzi i André Scemama; zarządcy: M.E. Ganem, Abraham Bismuth i Albert Mimoun; nakład 2 do 3 tys. egz.
- 4 „Al-Yahudi” („Le Juif”, 22 września 1936 roku – 1940 rok), dyrektor zarządzający: Mardocheé Uzan; rue des Maltais, Tunis; syjonizm; nakład 1,5 tys. egz.
- 5 „La Semaine Juive: Organe hebdomadaire d’éducation et de défense Juive” (3 grudnia 1937 roku – 4 sierpnia 1939 roku); syjonizm; dyrektor zarządzający: Jacques Nahmias; cztery strony.
- 6 „Tel Aviv: Hebdomadaire d’action sociale et d’informations Juives paraissant le Vendredi” (7 czerwca 1936 roku – 2 czerwca 1939 roku); avenue de Londres; syjonizm rewizjonistyczny; dyrektor: Henri Emmanuel; zarządca: Victor Nataf; redaktor naczelny: Felix Belhassen; dwie do czterech stron.
- 7 „La Griffé: Pamphlet hebdomadaire” (14 października 1938 roku – 28 lipca 1939 roku); dyrektor: M.C. Sfez; zarządcy: Haim Bittan i Simon Baroukh.
- 8 „L’Homme Libre: Hebdomadaire politique et de libre critique paraissant le Samedi” (1 i 29 lipca 1939 roku); zarządca: Haim Bittan; dwie strony; nakład 1 tys. egz.
- 9 „La Vérité: Organe hebdomadaire de combat politique et de critique” (28 stycznia 1938 roku – 31 maja 1939 roku); dyrektor zarządzający: William M. Haddad; dwie strony; nakład 500 do 1 tys. egz.
- 10 „Tunis Passe: Journal hebdomadaire satirique – humoristique – théâtral” (26 października 1926 roku – 8 kwietnia 1939 roku); dyrektorzy zarządzający: Maurice Meimoun, Victor Meimoun (brat Maurice’a) i Max Zatlouï; rue des Tanneurs, później Place Garibaldi (Cité Boulakia); dwie do ośmiu stron.

judeoarabskiej¹¹. Należy w tym miejscu dodać, że „Cahiers du Betar” był miesięcznikiem, a pozostałe tytuły – tygodnikami. Z wyjątkiem „Al-Yahudi”, który ukazywał się w języku judeoarabskim, wszystkie gazety były wydawane w języku francuskim¹².

Różne tunezyjskie środowiska żydowskie odmiennie przyjmowały każdą wiadomość na temat losu Żydów w Europie w ostatnich miesiącach przed wybuchem II wojny światowej, dlatego w swoim artykule staram się odpowiedzieć na następujące pytania: do jakiego stopnia wieści o prześladowaniu Żydów w Europie wpływały na tunezyjskich Żydów i jak wyrażało się to w dziennikarskich wysiłkach i ukierunkowaniu żydowskich czasopism? Jak organy prasowe poszczególnych żydowskich grup reagowały na zagrożenia związane z nazizmem i straszliwy los, jaki zgotowano Żydom? W jaki sposób nagły wzrost antysemityzmu w Europie popsuł stosunki między tunezyjskimi a włoskimi Żydami w Tunezji? Czy pojawiły się jakieś zasadnicze tematy lub kwestie, które zjednoczyły wszystkie grupy żydowskie ponad podziałami?

Reakcja pism syjonistycznych/rewizjonistycznych

W roku poprzedzającym wybuch II wojny światowej w tunezyjskich piśmiach syjonistycznych szeroko komentowano bezwzględne prześladowanie Żydów w Niemczech i niemieckich protektoratach. Dziennikarze skupiali się na ogromnej liczbie Żydów, którzy musieli udać się na emigrację, i ukazywali Hitlera jako Torquemadę XX wieku – postać straszliwą i okrutną. W 1939 roku periodyki donosiły, że 320 tys. niemieckich Żydów (dla porównania w 1933 roku mieszkało ich tam 520 tys.) stało się w zasadzie bezpaństwowcami, lecz nie mogło opuścić kraju bez paszportu (Que vont devenir..., 1939). Wśród nich znalazło się 160 tys. mieszkańców Berlina, których zmuszono do zmiany imienia („Izrael”, „Sarah”) lub nazwiska („Deutschmann”, „Press” – zniekształcone „Peres” czy „Berliner”)¹³. Cytując Alfreda Duffa Coopera z „La Bourse Egyptienne”, miesięcznik „Cahiers du Betar” pisał, że „reżim, który pali książki, prześladowuje religię i dąży do eksterminacji całej rasy [...] musi być wrogiem cywilizacji” (Le Nazisme:

11 „La Cravache: Hebdomadaire de critique paraissant tous les samedis” (1934–1939); orientacja: liga judeoarabska; dyrektor i założyciel: Jacques Abitbol, rue des Tanneurs; zarządca: Victor Cohen; dwie do 12 stron.

12 W opracowaniu nie uwzględniono pięciu żydowskich tytułów: „L’Echo de Tunis” (tygodnik, 2 maja 1935 roku – 1 czerwca 1940 roku; 12 kwietnia 1948 roku – 30 września 1963 roku); „L’Egalité” (dwumiesięcznik, później tygodnik, 22 kwietnia 1919 roku – 25 maja 1940 roku); „Le Petit Matin” (dziennik, 8 marca 1923 roku – 14 listopada 1942 roku); „La Presse de Tunisie” (dziennik, 12 marca 1936 roku – 1940 rok) i „Es-Sabah” (dziennik w języku judeoarabskim, 1904 rok – 14 maja 1940 roku).

13 „La Semaine Juive”, 24 marca 1939 roku.

Ennemi de la civilisation, 1939)¹⁴. Groźby i nieprzewidywalne ataki naziistów skłoniły Żydów w Niemczech i na terytoriach zależnych do unikania synagog i gromadzenia się na obchody szabatu w piwnicach, o ile sytuacja na to pozwalała; takie sceny przywodziły na myśl hiszpańską inkwizycję z XVI wieku (Où Hitler imite Torquemada, 1939)¹⁵.

Jak pisano w „La Gazette d’Israel” w marcu 1939 roku, polityka Niemiec opierała się na bezpośrednich mordach, grabieży, szaleństwie i terrorze (Meutre – Pillage – Démence..., 1939). Jak to określił Henri Emmanuel, Niemcy Hitlera „stały się obozem koncentracyjnym, w którym Żydzi, podpora niemieckiego bogactwa, mierzą się z głodem, zimnem i poczuciem opuszczenia przez wszystkich” (Emmanuel, 1938b; Contre la barbarie..., 1938). Co więcej, Hitler nie oszczędził nawet zasymilowanych Żydów. Dziennikarze byli jednak zgodni, że stosunek Hitlera do Żydów niekoniecznie odzwierciedlał podejście wszystkich Niemców. Autor artykułu *Dans l’enfer Hitlérien* w „La Gazette d’Israel” cytował sprawozdanie szwajcarskiego reportera na temat pogromu we Frankfurcie, podczas którego Żydzi zostali pobici, upokorzeni i w zasadzie pozbawieni ludzkiej godności. Dziennikarz „Al-Yahudi” twierdził jednak, że u części Niemców, w tym oficerów Gestapo, antyżydowska polityka Hitlera wywołała oburzenie na kraj, w którym nocą wyciąga się dzieci i chorych z łóżek, by ich aresztować (Dans l’enfer Hitlérien..., 1939; La Violence des persécutions hitlériennes..., 1938; The Politics of Germany..., 1939).

Tunezyjskie czasopisma żydowskie zgodnie twierdziły, że Europejczycy rasiści triumfowali jak nigdy. Dziennikarze odnosili się do sytuacji w Europie Środkowej, którą postrzegali jako tradycyjnie antyżydowską, odnotowując jednocześnie, że hitlerizm (lub nazizm) zyskał mocną pozycję także w Holandii. Oczywiście to faszystowskie Włochy uważano jednak za główne siedlisko ksenofobii i antysemityzmu. Jak każda doktryna polityczna, pisał tygodnik „La Griffe”, nazizm potrzebował męczenników, by dodatkowo mobilizować Gestapo i podjudzać ludność przeciw nieszczęsnym niemieckim Żydom. W piśmie przedstawiono historię „prawdziwego” nazistowskiego męczennika – dyplomaty Ernsta vom Ratha, zastrzelonego w niemieckiej ambasadzie w Paryżu 9 listopada 1938 roku przez Herschela Greenspana (Herszela Grynszpana, 1921–1945), który wierzył, że tym czynem położy kres niedoli swoich rodziców i braci w Niemczech (De la barbarie germanique..., 1938). Na nieszczęście bezpośrednim skutkiem jego zamachu była „noc kryształowa”, czyli osławiony pogrom z 9 i 10 listopada 1938 roku.

14 Alfred Duff Cooper, dawny pierwszy lord Admiralicji (1937), udzielił wywiadu „La Bourse Egyptienne”.

15 Jest to nawiązanie do Tomasa de Torquemady, straszliwej i okrutnej postaci z czasów hiszpańskiej inkwizycji. Ruch Betar (lub Brit Trumpeldor) został w Tunezji oficjalnie uznany 26 lutego 1932 roku (Une Jeunesse..., 1939).

Sprawozdania syjonistycznych periodyków „La Semaine Juive” i „La Gazette d’Israel” na temat prześladowania Żydów na Węgrzech, Słowacji i w Holandii (określanych mianem „niemieckich protektoratów”) odślaniały kolejną mroczną kartę antysemitckiego terroru. Po wprowadzeniu antyżydowskiego ustawodawstwa na Węgrzech zapanowała taka konsternacja, że „mówi się, że wśród społeczności żydowskiej mnożą się samobójstwa, a niektórzy jej członkowie znajdują ratunek w emigracji” (Editorial, 1939; L.B., 1939). Słowacki dekret antyżydowski z 4 maja 1939 roku, który uderzył nie tylko w obywateli naturalizowanych po 1918 roku, lecz także w całe rodziny żyjące w tym kraju od pokoleń, doprowadził do utraty obywatelstwa przez około 30 tys. Żydów (La terreur anti-Juive..., 1939). Co więcej, jak donosiły żydowskie pisma, 400 tys. czechosłowackich Żydów musiało wyjechać z kraju (Hitler en Tchecoslovaquie..., 1939), by uniknąć prześladowania ze strony Gwardii Hlinki – słowackiej formacji paramilitarnej. „Zmęczeni zabijaniem, hitlerowcy organizują pogromy” (Hitler en Tchecoslovaquie..., 1939)¹⁶. W czerwcu 1939 roku zaś „holenderscy nazistowscy chuligani zaczęli nawoływać do wyrzucenia Żydów” (Les Nazis Hollandais..., 1939).

Prześladowanie Żydów we Włoszech – których faszystowski dyktator Benito Mussolini w grudniu 1938 roku nie krył zamiaru wypowiedzenia porozumienia francusko-włoskiego z 7 stycznia 1935 roku (zwanego też układem Laval-Mussolini) i przyłączenia Tunezji – również trafiało na pierwsze strony tunezyjskich czasopism, ukazując gorycz środowisk żydowskich (Les Rapports franco-italiens..., 1939; Negus, 1938)¹⁷. W 1939 roku Włochy rozpoczęły „oczyszczanie” uniwersytetów i marynarki wojennej z Żydów (L’Italie et les Juifs, 1939; Ben Khalifa, 2011, s. 165–176). W rezultacie w marcu 1939 roku około 15 tys. włoskich Żydów musiało opuścić Półwysep Apeniński przez granicę z Francją, gdzie żegnały ich groźby i kuksańce włoskich strażników granicznych (L’Italie anti-Sémite..., 1939; France and the Jews, 1939).

Tunezyjskie periodyki żydowskie nie omieszkały jednak zaznaczyć, że we Włoszech, kraju „oficjalnie” rasistowskim pod rządami Mussoliniego, nie było ruchu rasistowskiego. Włosi nigdy nie byli rasistami. Jako głęboko wierzący katolicy postępowali w zgodzie z linią Watykanu, a nie Mussoliniego. Zresztą sam duce – „duce nieszczęścia”, jak przezwały

16 Gwardia Hlinki (słow. *Hlinkova Garda*) była formacją paramilitarną Słowackiej Partii Ludowej w latach 1938–1945.

17 Zgodnie z postanowieniami układu Laval-Mussolini z 1935 roku, jak pisano w „L’Homme Libre” za „L’Orient Arabe”, „tunezyjscy Włosi zostaną włączeni we wspólny francuski system prawa między 1945 a 1965 rokiem”. Ramy czasowe były wprawdzie szerokie, ale zasada została przyjęta. Wszystkie francusko-włoskie spory uznano za rozwiązane. W rzeczywistości potencjalne zagrożenie ze strony Włochów rozwiązało się już w 1931 roku, ponieważ w Tunezji mieszkało wówczas 91 427 Francuzów i 91 178 Włochów (Hamli, 2010, s. 134).

go niektóre tunezyjskie czasopisma żydowskie – został rasistą pod wpływem nazizmu i stał się „wasalem Niemiec” (De la barbarie germanique..., 1938; La Tunisie tombeau..., 1939).

Syjonistyczne pisma w Tunezji przyjmowały, że Hitler w Europie to jedno, ale Hitler (lub jego agenci) w Palestynie czy świecie arabskim to zupełnie inna historia. Zwalczający syjonizm nacjonałisci w Syrii, Palestynie i Tunezji entuzjastycznie witali wysłanników Hitlera i wskazywali na analogie między arabizmem i nazizmem. Czy naziści nie obiecali rosnącym w siłę tunezyjskim nacjonalistom autonomii i niezależności od Francji, co doprowadziło partię Neo-Dustur Habiba Burgiby do zachęcania pewnych grup do kolaboracji z nazistami? Czy Rachid Driss, polityk partii Neo-Dustur, a w późniejszych latach dyplomata i minister w niepodległej Tunezji, nie kierował Jeunesse Musulmane, pronazistowską młodzieżówką muzułmańską, dość ekstremalną w metodach – na wzór młodzieżówki nazistowskiej? (Hamli, 2010, s. 140–142). Tego rodzaju współpraca to było igranie ze złem, a to, że zdawała się przynosić sukcesy, było dla syjonistów wielkim zmartwieniem (Gdoud, 1939)¹⁸. Oliwy do ognia dolała działalność Franza Reicherta, korespondenta DNB¹⁹ w Jerozolimie, którą rozpoczął niecałe trzy miesiące przed wybuchem wojny z zamiarem zorganizowania kampanii przeciw Brytyjczykom w Palestynie (Les Mesures allemandes..., 1939).

Dwie ofensywy: nazistowska kontra syjonistyczna

Nie można było zaprzeczyć, jak utrzymywały żydowskie periodyki w Tunezji, że nazistowski antysemityzm przysłużył się ożywieniu syjonizmu – osłabionego wówczas do granic możliwości – w Tunezji i innych państwach²⁰. Na nazistowską ofensywę Hitlera Żydzi odpowiedzieli ofensywą syjonistyczną, opartą na żądaniu przyznania im kraju, w którym mogliby się osiedlić odrzuceni bezpieczeństwa Żydzi z Europy i innych kontynentów. W ten sposób narodziły się najczęściej powtarzane hasła epoki: „syjonizm jest rozwiązaniem” oraz „syjonizm i tylko syjonizm”. Żydzi nie mieli tu na myśli „małego syjonizmu” Chaima Weizmana, który „nie dopuszcza realizacji zasadnych żydowskich dążeń” (Zabotinsky, 1939), lecz syjonizm rewizjonistyczny Władimira Żabotyńskiego. Asymilacja, która wcale nie pomogła europejskim Żydom, była więc surowo potępiana (Chalom, 1939; Les méfaits de l’assimilation..., 1938).

18 W tym miejscu odnoszę się przede wszystkim do wizyty przywódcy Hitlerjugend Baldura von Schiracha (1907–1974) w Damaszku.

19 DNB (Deutsches Nachrichtenbüro), oficjalna niemiecka agencja prasowa.

20 „La Semaine Juive”, 3 listopada 1938 roku.

Ta „polityczna ofensywa”, jak określały ją tunezyjskie czasopisma syjonistyczne, opierała się na trzech przesłankach: 1) udowodnieniu, dla czego syjonistom trzeba pomóc; 2) odrzuceniu postanowień konferencji londyńskiej z 1939 roku; 3) twierdzeniu, że islamizm (nie arabizm) nie ma nic wspólnego z nazizmem i hitleryzmem.

Jak podawały zgodnie syjonistyczne pisma, Żydzi nie tylko walczyli po stronie aliantów podczas I wojny światowej, czym zasłużyli na rekompensatę za swój wkład w zwycięstwo, lecz także na stałe związali swoje losy z Anglią, i to jeszcze przed Deklaracją Balfoura z 1917 roku, ryzykując życiem w niebezpiecznych tajnych misjach dla Imperium Brytyjskiego (jakie podejmowali np. Sarah Aaronshon i jej brat botanik, Aaron Aaronshon). Takie było źródło ich „zasadnych dążeń”, by Palestyna stała się „wybawieniem całego narodu żydowskiego” (Harosin, 1939b; Buschmil, 1936)²¹. Pogląd Weizmana, że „żydowskie cierpienia to tylko kropla w morzu łez arabskich protestów”, pokazywał jedynie, że wciąż – jak pisano w „Cahiers du Betar” – nie pojął on rozmiaru żydowskiej tragedii. Takich „małych syjonistów” uważano raczej za „siewców nienawiści” (fr. *les semeurs de la haine*) i „agentów rozłamu” (*Les Semeurs...*, 1939; Zabolinsky, 1939)²². To dlatego E. Richard Haddad z „La Gazette d’Israel” apelował o „wodza” (Haddad, 1939b), czyli kogoś, kto – cytując artykuł Maurice’a Jaoui w „Tel Avivie” z 1936 roku – „oczyszczyłby Palestynę z osób, dla których odbudowa naszego państwa nie jest jedynym celem” (Jaoui, 1936) i które, mówiąc bardziej ogólnie, pozostawały nieczułe na cierpienia niemieckich Żydów²³. Denise Haddad wzywała żydowskie matki, by opowiadały swoim dzieciom o represjach i żydowskim exodusie, o fundamentalnym dziele Theodora Herzla, odwadze Władimira Żabotyńskiego i nadziei na ujrzenie flagi Izraela na obu brzegach Jordanu (Haddad, 1939b).

Godne odnotowania są naciski, jakie syjoniści starali się wywierać krótko po tym, gdy w październiku 1938 roku Beduini (lub nomadzi), jak ich nazywano, uderzyli na Jerozolimę z pomocą włoskich i niemieckich oficerów. Syjoniści utrzymywali, że ingerencja „strony trzeciej” była „obrazą majestatu, podkopującą [zarówno] brytyjski prestiż”, jak i hegemonię, a głównym zadaniem brytyjskich oddziałów przysłanych do Palestyny była obrona Anglii, a nie Żydów. „To jest właśnie zadanie dla syjonizmu” – pisał Elie Levy w „La Gazette d’Israel” – „budowa państwa żydowskiego jako najlepszego rozwiązania kwestii żydowskiej. Państwa, które położyłyby kres obecności sił Osi na Bliskim Wschodzie oraz irredentystycznym dążeniom Mussoliniego” (Levy, 1938), które koncentro-

21 Harosin wydał *La Palestine et les Etats Unis arabes: sionisme, panarabisme, panislamisme, antisémitisme* (Harosin, 1939a).

22 Tekst w języku francuskim brzmi następująco: „Les souffrances Juives sont une goutte d’eau dans une mer de larmes des protestations arabes”.

23 Słowa Goldy Meir na XIX Kongresie Syjonistycznym w Lucernie 2 września 1935 roku.

wały się wokół takich pojęć, jak „Mare Nostrum”, „rzymskie Włochy” i „Cesarstwo Rzymskie”.

Zorganizowaną przez Biuro Kolonialne Konferencję Judeoarabską w Londynie (7 lutego – 17 marca 1939 roku) postrzegano więc w zasadzie jako „wezwanie do terroryzmu” nazistowskiego lub arabskiego. Spotkanie uważano za „komedię”, a jego otwarcie za zwycięstwo pronazistowskiego i „antysemickiego” wielkiego muftiego Jerozolimy Amina al-Husajniego. Anglię oceniono jako „groteskowo oddaną spełnianiu życzeń palestyńskich terrorystów” (Abrams, 1939; Emmanuel, 1939a; Emmanuel, 1939b; Emmanuel, 1939c). Plan podziału Peela uznawano za plan podziału wielkiego muftiego – marzenie, które nie miało się nigdy ziścić. Nikt by na to nie pozwolił, jak stwierdzono w „La Gazette d’Israel”: ani Francja (która nie oddałaby części Syrii), ani Turcja (która nie przystałaby na zjednoczenie Arabów), ani Wielki Liban (który nie mógł zapomnieć irackich masakr), ani sami Żydzi, którzy uważali, że postulowane przez Peela państwo arabskie wyglądałoby jak wielki obóz koncentracyjny z brutalnymi strażnikami, odpowiednio wyszkolonymi przez Hitlera (Emmanuel, 1939c). Wezwanie Żabotyńskiego, by nie uczestniczyć w konferencji poświęconej dyskusji nad chybionym planem – co ogromnie ucieszyło jego zwolenników w Tunezji – odwiodło od udziału żydowskich delegatów, przez co spotkanie okazało się porażką. W każdym razie marzenie wielkiego muftiego i tak właściwie nie mogłoby się ziścić, ponieważ Żydzi dążyli do utworzenia swojego własnego niepodległego państwa, które funkcjonowałoby obok państw arabskich (Emmanuel, 1939d). Przewidywania Żabotyńskiego, że „komitet wybierający się do Palestyny wybiera się tam jedynie po to, by ostatecznie pogrzebać plan podziału [zaproponowany przez Peela]”, okazało się – na nieszczęście dla Palestyńczyków – trafne (Emmanuel, 1938a).

Islam kontra nazizm

Tunezyjskie periodyki żydowskie nie omieszkaly odnotować, że nazistowska propaganda zdobywała największe poparcie wśród marginesu społecznego. Elity rozumiały, co hitleryzm i faszyzm oznaczają dla świata muzułmańskiego, i wiedziały, że oferowana współpraca opierałaby się na stosunku pana do niewolnika. Czego można się było spodziewać po reżimie szerzącym przemoc i niedolę? „Zawsze głosiliśmy” – pisał Simon Slama w „La Semaine Juive” – „że tym, co dzieli Żydów i Arabów w Palestynie, nie może być nieprzejednana nienawiść. Podobnie jak my, Arabowie to Semicci. Dzieli nas problem broni maszynowej, karabinów i granatów, które agenci totalitarnych państw dostarczają naiwnym Arabom, by atakowali swoich żydowskich sąsiadów” (Slama, 1939). Była to machina kłamstw i nienawiści, którą w arabskim Orientie zbudowały oparte na okrucieństwie reżimy. Maską jednak opadła, pisał dalej Simon Slama,

cytując muzułmańskie pismo dostrzegające krzywdy wyrządzone przez nazistowskie Niemcy, a los Czechosłowaków, których państwo podzielono na mocy układu monachijskiego z września 1938 roku, był lekcją dla Arabów, których po prostu wykorzystano i oszukano (*Le Racisme*, 1939)²⁴.

Na wiele miesięcy przed wybuchem II wojny światowej Żydzi i świadomi Arabowie wiedzieli, co jest dla nich dobre i jakiego wyboru powinni dokonać: stanąć po stronie nazistów i faszystów czy po stronie demokracji. „Jesteśmy teraz absolutnie pewni” – pisał Simon Slama w „*La Semaine Juive*” – „że szanować islam to znaczy pragnąć zwycięstwa myśli, lojalności i wyższości umysłu nad materią, to znaczy pokonać Niemcy i hitleryzm” (Slama, 1939). Słowem – kolaborację z nazistami lub faszystami ukazywano jako apostazję, jako grzech śmiertelny w islamie.

Reakcja umiarkowanych czasopism żydowskich

W miesiącach poprzedzających wybuch wojny, gdy nastąpiło bezprecedensowe nasilenie prześladowania Żydów, umiarkowani Żydzi tunezyjscy i zwolennicy ligi judeoarabskiej nie nawiązywali do alii (emigracji do Palestyny), syjonizmu ani państwa żydowskiego w Palestynie. W swoich artykułach skupiali się raczej na katastrofalnych skutkach faszyzmu, podstępności włoskiego pisma „*L’Unione*”, napływie nazistowskich i faszystowskich towarów do kraju, problemach tuniskiej *hary* i sporze Rady Rabinicznej z władzami miejskimi Tunisu o cmentarz żydowski „*The Passage*” (Nahum, 1939). Jeśli pisma syjonistyczne i rewizjonistyczne zgadzały się w czymkolwiek z pismami umiarkowanymi, to właśnie w kwestii zaciekłości „*L’Unione*”, organu prasowego włoskiej burżuazji w Tunisie, który propagował faszyzm Mussoliniego²⁵.

Aby zaprotestować przeciw rosnącemu antysemityzmowi w Niemczech i we Włoszech, umiarkowane czasopisma żydowskie w Tunezji sugerowały bojkot towarów importowanych z tych dwóch państw (stanowiących dwie trzecie dóbr sprowadzanych przez żydowskich importerów), jak to działo się we Francji i innych krajach (pisma syjonistyczne nie podjęły tej kwestii, ponieważ koncentrowały się na Izraelu, a nie Tunezji). Już w 1938 roku „*La Cravache*”, organ prasowy zwolenników ligi judeoarabskiej, obiecał „wyśledzić i podać nazwiska żydowskich i nie-żydowskich kupców, którzy handlują ze szkopami”, czyli nazistowskimi

24 W ustawach norymberskich z 1935 roku zapisano, że tylko aryjczycy mogą być obywatelami Niemiec.

25 Założycielem „*L’Unione*” (21 marca 1886 roku – 7 marca 1943 roku) był César Fabbri. Pismo ukazywało się najpierw dwa razy w tygodniu, później codziennie, a wreszcie dwa razy dziennie (od 15 grudnia 1935 roku do 31 lipca 1936 roku) i było adresowane do włoskiej kolonii w Tunezji. Zostało zawieszono 10 czerwca 1940 roku, zaczęło się ponownie ukazywać 21 stycznia 1943 roku i pozostało w druku do 7 maja 1943 roku.

antysemitami (Juifs et allemands, 1938). Ci uparci i chciwi kupcy, jak pisał „La Cravache”, „to smutni przedstawiciele obrabowanej i udręczonej rasy”. Byli zdrajcami i tak powinni być traktowani. „Jak inaczej możemy nazwać tych, którzy w tej samej godzinie, gdy ich współwyznawców tropi się i ściga jak dzikie bestie” – pisano dalej w „La Cravache” – „znajdują sposoby i swego rodzaju poządliwość, by wyciągnąć ręce do oprawców i prowadzić z nimi handel?” (Sus à la camelote..., 1938; La Camelote Fasciste, 1939).

Powszechnie sądzono, że 50% mieszkańców włoskiej kolonii w Tunezji, w tym bogaci żydowscy lichwiarze „grana”, którzy zawsze patrzyli z pogardą na Żydów „twansa” (czyli urodzonych w Tunezji), należało do partii faszystowskiej – „partii błota i krwi”. Uważano ich za „podwójnie winnych, podwójnie nikczemnych, ponieważ uczepili się partii, która nimi pogardza, prześladowuje ich i zdradza” (Triste mentalité, 1938). Co więcej, dyrektor „L'Unione”, Von Santamaria, zaczął pozować na „małego Mussoliniego” i podpisywał się pod prowokacyjnymi artykułami wzywającymi do powstania przeciw Francji i Żydom. Zdecydowaną linię tego pisma krytykowano między innymi w „La Cravache”, a dziennikarze tego tygodnika nazywali „L'Unione” *La Bonniche* – służącą (La Bonniche, 1938).

„Smutne metody” „L'Unione”, czyli antyfrancuskie i antysemityczne kampanie, które miały zadowolić duce, nie znajdowały jednak odzewu w społeczeństwie. Co więcej, „faszystowskie błagi” – jak odkrycie tunezyjskiego bochenka chleba na wystawie sklepu w Rzymie i *Protokołów mędrców Syjonu* w witrynie sklepowej w Tunisie (oba przypadki miały być drwiną z Żydów „twansa”) lub podnoszenie włoskiego charakteru Tunezji – były jedynie niepoważnymi nonsensami (Malgré les rodomontades..., 1939). Już od połowy lat dwudziestych XX wieku faszystowska propaganda wśród mieszkańców włoskiej kolonii w Tunezji miała na celu rozwój opinii publicznej, która byłaby całkowicie oddana Rzymowi i podatna na faszystowskie interpretowanie trudnej sytuacji ekonomicznej wielu tunezyjskich Włochów nie jako skutku lokalnych warunków gospodarczych, lecz konsekwencji szczególnej francuskiej wrogości wobec Włochów, którzy nie chcieli zostać naturalizowanymi Francuzami (Rainero, 1977, s. 500). Podstępna propaganda „L'Unione” nie zdobyła jednak serc czytelników, a tylko odstraszyła różne grupy etniczne i w pewnym sensie zachęciła je do stworzenia jednolitego frontu opozycji (La Scandaleuse attitude..., 1939).

Trudno było oprzeć się wrażeniu, że Tunezja stanie się cmentarzyskiem faszyzmu w wydaniu duce (Tristes méthodes Fascistes, 1938; Le Bluff Fasciste, 1938; La Tunisie tombeau..., 1939; Cattani, 1939; A Von Santamaria, 1939; Nous demandons..., 1938; Injures gratuites, 1939). Duża liczba faszystów opuściła szeregi partii faszystowskiej, gdyż mimo gróźb drukowanych w „L'Unione” woleli oni zdystansować się od reżimu, który doprowadzał ich do ruiny i szybko zamieniał Tunis w jeden z najbardziej aktywnych ośrodków włoskiego antyfaszyzmu poza granicami Włoch (De la barbarie germanique..., 1938; Sebag, 1991, s. 210–211). Mieli ku temu

poważne powody. W końcu czyż notatka (z 6 sierpnia 1936 roku) włoskiego ministra do spraw kolonii, Alessandro Lessony, w której stwierdził on, że „z uwagi na swoją uznaną wyższość, rasa białych musi panować”, nie stała się podstawą faszystowskiego ustawodawstwa kolonialnego i tym samym nie splamiła wizerunku wszystkich Włochów? Jak można było uwierzyć w szczerą arabofilską wypowiedź duce podczas jego wizyty w Trypolisie w marcu 1937 roku, gdy miało się świadomość jego faszystowskiego rasizmu? I jak duce, któremu ofiarowano w Trypolisie „miecz islamu” (broń florenckiego wyrobu), mógł się szczyć tytułem „obrońcy islamu”, gdy libańscy właściciele ziemi byli pozbawiani swojej żyznej ziemi – przeznaczonej dla „białych” Włochów – a Tunezyjczykom odmawiano leczenia we włoskim szpitalu w Tunisie (Rainero, 1977, s. 504–505; *Malgré les rodomontades...*, 1939; *Hôpital ou instrument...*, 1939)?²⁶ W skrócie – to, co mówili liczni antyfaszystowscy Włosi, a co wyrażali dziennikarze coraz bardziej popularnego „*Il Giornale*”, było ważniejsze od wszystkich kłamstw, które Mussolini wykrzykiwał z balkonów (*Les italiens...*, 1939)²⁷.

Co ciekawe, w miesiącach poprzedzających wybuch wojny tunezyjskie pisma żydowskie o różnych orientacjach uprawiały dziennikarstwo na granicy proroctwa i sztuki magicznej. Tego rodzaju artykuły cieszyły się dużą popularnością. Niektórzy autorzy z aktywności politycznej Führera w 1938 roku wywodzili, że dożyje on 9 czerwca 1941 roku, choć będzie gwiazdą 1939 roku na równi z Mussolinim. Inni wskazywali, że imperialne reżimy nie są na szczęście znane z długowieczności, dlatego przewidywali, że wrodzona głupota duce – jego rasizm – przyspieszy jego koniec (*Fakirs – Fumistes...*, 1939; *Vivement...*, 1939; *De la barbarie germanique...*, 1938)²⁸. Niezależnie od tego, czy wierzyli w te proroctwa, Żydzi byli mimo wszystko przekonani, że czeka ich okres długotrwałych i straszliwych prześladowań, w których jedyną pociechą będzie to, że ich prześladowcy muszą w końcu ponieść klęskę.

Analiza reakcji tunezyjskich czasopism żydowskich na nazistowski i faszystowski antysemityzm w Europie w miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej pokazuje zatem, jak prześladowanie Żydów pobudziło izraelski nacjonalizm, pozwoliło rewizjonistom podbić serca syjonistów, a nawet niezdecydowanych Żydów, odłoniło szkodliwe skutki asymilacji i dejudaizacji (zasymilowanym Żydom europejskim wcale nie oszczędzono prześladowań), umocniło stanowisko tradycjonalistów

26 Dopuszczanie (lub niedopuszczanie) chorych do leczenia we włoskim szpitalu, w którym działała tajna policja Mussoliniego – OVRA – było narzędziem politycznego nacisku.

27 „*Il Giornale*” (5 marca 1939 roku – 14 września 1939 roku); dziennik, później tygodnik (od sierpnia); orientacja: antyfaszystowska; dyrektor: Giorgio Amendola; zarządca: J. Lo Cascio; redaktor naczelny: Velio Spano; cztery strony; nakład 3 tys. egz.

28 Te „profetyczne” artykuły wywodziły się od tego, co Francuzi nazywają „sufistycznym” lub „marabuckim” *fakirisme* lub *fumisterie*.

i skłoniło ich do przyłączenia się do tunezyjskich nacjonalistów, zwiększyło przepaść między tymi Żydami, którzy uważali Tunezję za swój kraj, a tymi, którzy tylko w Palestynie widzieli szansę na spełnienie żydowskich nadziei, wreszcie – zaogniło historyczne antagonizmy między Żydami „twansa” a włoskimi Żydami oraz nie-Żydami, którzy podporządkowali się Mussoliniemu.

(tłum. Aleksandra Arumińska)

Bibliografia

- A Von Santamaria (1939). *La Cravache*, 22 maja.
- Abrams, A. (1939). En Marche de la conférence de Londres, *La Gazette d'Israel*, 10 lutego.
- Ben Khalifa, R. (2011). L'Italie Fasciste et l'émigration clandestine des réfugiés Juifs en France (1939-1940), *Revue Européenne des migrations internationales*, t. 27, nr 27, s. 165-176.
Pobrane z: www.cairn.info/revue-europeenne-des-migrations-internationales-2011-3-page-165.htm [dostęp: 27.07.2019]
- Buschmil, Y. (1936). La Lutte pour la patrie, *Tel Aviv*, 22 i 29 listopada.
- Cattan, S. (1939). Le Racisme de Mussolini à Tunis, *La Gazette d'Israel*, 24 marca.
- Chalom (Tlemcen) (1939). Les Persécutions et leurs causes, *La Gazette d'Israel*, 27 stycznia.
- Contre la barbarie boche (1938), *Tunis Passe*, 26 listopada.
- Dans l'enfer Hitlérien: Le peuple allemand ne veut pas être bourreau (1939), *La Gazette d'Israel*, 27 stycznia.
- De la barbarie germanique au racisme italien (1938), *La Griffe*, 28 listopada.
- Editorial (1939). La Loi anti-Juive promulguée en Hongrie, *La Semaine Juive*, 12 maja.
- Emmanuel, H. (1938a). Feu le plan de partage, *La Gazette d'Israel*, 18 listopada.
- Emmanuel, H. (1938b). L'Allemagne dont on ne parle plus, *La Gazette d'Israel*, 16 grudnia.
- Emmanuel, H. (1939a). La Comédie de Londres, *La Gazette d'Israel*, 10 lutego.
- Emmanuel, H. (1939b). Prime au terrorisme, *La Gazette d'Israel*, 17 lutego.
- Emmanuel, H. (1939c). Adar 5699, *La Gazette d'Israel*, 3 marca.
- Emmanuel, H. (1939d). Regards sur le Proche-Orient, *La Gazette d'Israel*, 24 marca.
- En Tchécoslovaquie: Las de tuer, les Hitlériens organisent le pogrom sec. (1939), *La Gazette d'Israel*, 14 kwietnia.
- Fakirs – Fumistes et Cie (1939), *La Cravache*, 21 stycznia.
- France and the Jews (1939), *Al-Yahudi* (w języku judeoarabskim), 7 września.
- Gdoud, U. du (1939). Les Puissances totalitaires et l'Orient, *La Semaine Juive*, 24 marca.
- Haddad, D. (1939a). Appel aux mères Juives, *La Gazette d'Israel*, 20 stycznia.
- Haddad, E.R. (1939b). Pour une offensive politique, *La Gazette d'Israel*, 6 stycznia.
- Hamli, M. (2010). *Anti-Semitism in Tunisia 1881-1961*. Tunis: JMS.
- Harosin, J., Reznik, J. (1939a). *La Palestine et les Etats Unis arabes: sionisme, panarabisme, panislamisme, antisémitisme*. Paris: Les Editions Mazarine
- Harosin, J., Reznik, J. (1939b). Les Martyrs, *Cahiers du Betar*, 15 czerwca.
- Hitler en Tchécoslovaquie: 400,000 Juifs de plus vont prendre le chemin de l'exile (1939), *La Gazette d'Israel*, 17 marca.
- Hôpital ou instrument d'oppression (1939), *La Griffe*, 28 czerwca.
- Injures gratuites (1939), *La Gazette d'Israel*, 28 kwietnia.
- Jaoui, M. (1936). Sionisme et rien que Sionisme, *Tel Aviv*, 6 grudnia.
- Juifs et allemands (1938), *La Cravache*, 2 lipca.
- L.B. (1939). En Hongrie, la deuxième loi Juive est votée, *La Semaine Juive*, 24 marca.
- L'Italie anti-Sémite: 15,000 Juifs doivent quitter le péninsule dans quelques jours (1939), *La Gazette d'Israel*, 10 marca.
- L'Italie et les Juifs (1939), *La Gazette d'Israel*, 13 stycznia.
- La Bonniche (1938), *La Cravache*, 8 października.
- La Camelote Fasciste (1939), *La Griffe*, 21 marca.
- La Scandaleuse attitude de L'Unione (1939), *La Griffe*, 14 stycznia.

- La Terreur anti-Juive en Slovaquie (1939), *La Semaine Juive*, 5 maja.
- La Tunisie tombeau du Fascisme (1939), *La Cravache*, 21 stycznia.
- La Violence des persécutions hitlériennes provoque l'indignation des allemands eux-mêmes (1938), *La Gazette d'Israel*, 18 listopada.
- Le Bluff Fasciste (1938), *La Cravache*, 5 listopada.
- Le Nazisme: Ennemi de la civilisation (1939), *Cahiers du Betar*, 14 lipca.
- Le Racisme (1939), *La Vérité*, 31 maja.
- Les Italiens amis de la France (1939), *La Griffe*, 28 czerwca.
- Les Méfaits de l'assimilation sont dénoncés (1938), *La Gazette d'Israel*, 25 listopada.
- Les Mesures allemandes en Palestine (1939), *La Semaine Juive*, 23 czerwca.
- Les Nazis hollandais commencent (1939), *La Gazette d'Israel*, 9 czerwca.
- Les Rapports franco-italiens en Tunisie (1939), *L'Homme Libre*, 29 lipca.
- Les Semeurs de la haine (1939), *Cahiers du Betar*, 14 lipca.
- Levy, E. (1938). Le Sionisme: question internationale, *La Gazette d'Israel*, 18 listopada.
- Malgré les rodomontades Fascistes, l'amitié franco-italiennes est nécessaire (1939), *La Griffe*, 15 lutego.
- Meutre – Pillage – Démeence: Terreur sur L'Europe Hitlérienne (1939), *La Gazette d'Israel*, 21 marca.
- Nahum, A. (1939). La Question de la hernie de l'avenue Roustan, *Tunis Passe*, 21 marca.
- Negus (1938). Les Devoirs s'imposent à tous français et tous tunisiens pour faire échec aux prétentions italiennes, *Tunis Passe*, 24 grudnia.
- Nous demandons la suspension de 'L'Unione' (1938), *La Gazette d'Israel*, 9 grudnia.
- Où Hitler imite Torquemada (1939), *La Gazette d'Israel*, 7 lipca.
- Que vont devenir en cas de guerre les 320,000 Juifs allemands? (1939), *La Gazette d'Israel*, 21 kwietnia.
- Rainero, R. (1977). La politique Fasciste à l'égard de l'Afrique du Nord: L'épée de l'Islam et la revendication sur la Tunisie, *Persée*, nr 237, s. 498–515.
- Sebag, P. (1991). *Histoire des Juifs de Tunisie: des origines à nos jours*. Paris: L'Harmattan.
- Slama, S. (1939). Islam et Hitlérisme, *La Semaine Juive*, 19 maja.
- Sus à la camelote allemande (1938), *La Cravache*, 23 lipca.
- The Politics of Germany (1939), *Al-Yahudi* (w języku judeoarabskim), 23 listopada.
- Triste mentalité (1938), *La Cravache*, 5 listopada.
- Tristes méthodes Fascistes (1938), *La Cravache*, 15 października.
- Une Jeunesse en Marbre (1939), *Cahiers du Betar*, 13 maja.
- Vivement 1941 (1939), *La Gazette d'Israel*, 9 czerwca.
- Zabotinsky, Z. (1939). Les Trois conditions, *Cahiers du Betar*, 15 czerwca.